

Rafał Mańko

"Subsidiarity and the free movement of goods : two irreconcilable concepts of community law?", Tomasz Tadeusz Koncewicz, Warszawa 2004 : [recenzja]

Kwartalnik Prawa Publicznego 4/1, 341-348

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Konkludując należy bezsprzecznie stwierdzić, że książka C. Rijken jest bardzo dobrą pozycją w literaturze tego wciąż mało poznanego przedmiotu. Jej lekturę z pewnością można polecić osobom, które zajmują się zawodowo lub akademicko szeroko rozumianą walką i przeciwdziałaniem przestępczości zorganizowanej w wymiarze europejskim. Nieznaczące luki merytoryczne w żadnej mierze nie świadczą, aby książka traciła na wartości. We wstępie do niniejszej recenzji powiedziane zostało, że lektura pracy C. Rijken może być przydatna także dla ekspertów z innych dziedzin walki z przestępczością zorganizowaną, autorka posłużyła się bowiem rozbudowaną bibliografią, która sama w sobie stanowi doskonałe źródło wiedzy o zakresie aktywności różnych organizacji międzynarodowych w walkę z przestępczością zorganizowaną. Powinni się z nią ponadto zapoznać wszyscy ci, którzy zainteresowani są rozwojem polityki wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych UE, nie tylko w kontekście współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych, lecz także ewolucji unijnej polityki migracyjnej. Książka ta stanowi przy tym przykład doskonałego nadania rozprawie doktorskiej formy publikacji. Można z tego brać przykład także w Polsce.

Problem handlu ludźmi nabrał dzięki książce C. Rijken nowego dynamicznego znaczenia, a autorka w pełni udowodniła postawioną przez siebie tezę. Należy się zgodzić z nią, szczególnie w dobie przyjmowania przez przestępczość zorganizowaną nowych, coraz bardziej drastycznych form i przejawów, że bez wzajemnego zaufania między państwami, w tym krajami członkowskimi Unii Europejskiej, skuteczność zwalczania przestępczości jest i pozostanie wciąż bardzo ograniczony.

*Filip Jasiński **

TOMASZ TADEUSZ KONCEWICZ, *SUBSIDIARITY AND THE FREE MOVEMENT OF GOODS: TWO IRRECONCILABLE CONCEPTS OF COMMUNITY LAW?*, PODYPLOMOWE STUDIUM PRAWA EUROPEJSKIEGO UW, WARSZAWA 2004, SS. 62.

Recenzowana praca stanowi piątą już pozycję w dynamicznie rozwijającej się serii wydawniczej „Zeszyty Naukowe Podyplomowe

* Dr Filip Jasiński, Główny Specjalista w Departamencie Polityki Integrycyjnej Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Niniejszy tekst przedstawia wyłącznie osobiste opinie autora i nie jest oficjalnym stanowiskiem UKIE

Studium Prawa Europejskiego UW¹. Poczynając od 2002 r., w ramach serii ukazało się drukiem pięć pozycji książkowych, omawiających wybrane aspekty prawa Unii Europejskiej – zagadnienia reformy instytucjonalnej² i konstytucjonalizacji³, problematykę Karty Praw Podstawowych⁴, wpływ członkostwa w Unii na polski system prawny⁵ czy wreszcie problemy prawa prywatnego w UE⁶ oraz unijnego prawa karnego *in statu nascendi*⁷. Pozycje monograficzne wydawane w serii nawiązują do podobnych serii wydawniczych, ukazujących się nakładem Europejskiego Instytutu Uniwersyteckiego we Florencji⁸ czy Centrum im. J. Monneta Uniwersytetu Nowojorskiego⁹. Podobnie jak w przypadku serii wydawanej przez Europejski Instytut Uniwersytecki, PSPE udziela swoich łam zarówno profesorom, jak również adiunktom i doktorantom – właśnie do grona tych ostatnich należy autor recenzowanej pracy.

Praca Tomasza Koncewicz jest pierwszą anglojęzyczną książką ukazującą się nakładem PSPE UW. Decyzja wydawnictwa, by podjąć się druku pracy w języku angielskim zasługuje na aprobatę, umożliwia bowiem dotarcie dorobku polskiej nauki prawa europejskiego do znacznie szerszego grona odbiorców.

Przedmiotem swej pracy uczynił Autor jeden z centralnych problemów prawa publicznego Unii Europejskiej, jakim jest konflikt pomiędzy zasadą pomocniczości a jedną z czterech wolności ekonomicznych – zasadą swobodnego przepływu towarów. Swoją pracę podzielił autor na cztery rozdziały, z których pierwszy (*Introduction: How Should Subsidiarity Be Understood?*) stanowi wprowadzenie do pojęcia pomocniczości, a drugi (*Subsidiarity Must Be Taken Seriously!*) określa rolę zasady pomocniczości we wspólnotowym porządku prawnym. Rozdział trzeci (*Subsidiarity, the Free Movement of Goods and the Court*

¹ Kierownikiem PSPE UW – wydawcy serii – jest A. Zawadzka, a redaktorem serii K. Kańska, obie z Katedry Prawa Europejskiego Wydziału Prawa i Administracji UW.

² E. Piontek, *W drodze do zreformowanej Unii Europejskiej*, Warszawa 2002.

³ E. Piontek, *Konstytucja dla Unii Europejskiej*, Warszawa 2003.

⁴ K. Kańska, *Karta Praw Podstawowych a przestrzeganie praw człowieka przez instytucje Unii Europejskiej*, Warszawa 2003.

⁵ M. Szpunar, *Członkostwo Polski w Unii Europejskiej a polski system prawny*, Warszawa 2003.

⁶ R. Mańko, *Prawo prywatne w Unii Europejskiej. Perspektywy na przyszłość*, Warszawa 2004.

⁷ M. Królikowski, *Zasada proporcjonalności w europejskim «Corpus Iuris»*, Warszawa 2004.

⁸ Seria «EUI Working Papers», w obrębie której wydawane są „podserie” tematyczne (prawo, ekonomia, historia i inne).

⁹ Seria „Jean Monnet Working Papers”.

of Justice) stanowi merytoryczne rozwinięcie problematyki stanowiącej przedmiot pracy, wreszcie w rozdziale czwartym (*Conclusions: Jurisdictional Line-Drawing and How To Construe Article 28 of the Treaty in the Light of Subsidiarity?*) Autor przedstawia własne wnioski końcowe.

W swoich rozważaniach T. Koncewicz szeroko powołuje się na dorobek anglojęzycznej nauki prawa europejskiego. Pomimo, iż praca napisana została w języku angielskim, nie wydaje się jednak właściwe całkowite pominięcie klasycznych pozycji doktryny polskiej, zarówno ujęć podręcznikowych¹⁰, jak i monograficznych¹¹. Co więcej, jedynym autorem polskim, którego Autor cytuje, jest on sam¹². Na ironię zakrawa fakt, iż omawiając klasyczną zasadę pierwszeństwa prawa wspólnotowego przed prawem krajowym, Autor przytoczył jedynie własną publikację internetową (sic!)¹³. Biorąc pod uwagę przewidywane grono zagranicznych odbiorców książki, należy wyrazić ubolewanie, iż Autor nie uznał za stosowne, by zaprezentować – choćby w przypisach – dorobek polskiej doktryny. Szkoda też, że w pracy, która ma uwzględniać stan na dzień 15.12.2003 r.¹⁴, Autor nie odniósł się ani do wyników prac Konwentu Europejskiego, w którym powołano przeciwko specjalną Grupę Roboczą nr I ds. Zasady Pomocniczości (która ogłosiła swój raport końcowy ponad rok przed publikacją recenzowanej książki¹⁵), ani do projektu Traktatu Konstytucyjnego UE, podanego do publicznej wiadomości w lipcu 2003 r.¹⁶

¹⁰ Autor nie zacytował chociażby takich klasycznych pozycji jak: C. Mik, *Europejskie prawo wspólnotowe*, t. 1, Warszawa 2000; *Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia systemowe*, red. J. Barcz, Warszawa 2002; *Prawo Unii Europejskiej. Prawo materialne i polityki*, red. J. Barcz, Warszawa 2003. Autor cytuje jednak podręczniki anglojęzyczne.

¹¹ Tytułem przykładu można wskazać choćby następujące monografie: E. Popławska, *Zasada subsydiarności w traktatach z Maastricht i Amsterdamu*, Warszawa 2000; P. Saganek, *Podział kompetencji pomiędzy Wspólnoty Europejskie a państwa członkowskie*, Warszawa 2002; A. Zawidzka, *Rynek wewnętrzny Wspólnoty Europejskiej a interes publiczny*, Warszawa 2002; M. Szpunar, *Promocja towarów w prawie wspólnotowym*, Kraków 2002, czy ostatnio interesujący artykuł: E. Piontek, *Co należy rozumieć przez «subsidiarność» w systemie prawnym Unii Europejskiej*, „Przegląd Prawniczy UW” 2002, nr 1–2, s. 14 i n.

¹² Na s. 12, n. 15 (przypisy bez podania tytułu odnoszą się do recenzowanej pracy): T. T. Koncewicz, *Różnorodność – magiczne słowo i „leitmotif” wspólnego rynku*, „Palestra” 2002, nr 3–4; na s. 15 n. 27: T. T. Koncewicz, *Czy koniec kontrowersji?*, „Palestra” 2001, nr 3–4.

¹³ Na s. 17, n. 17.

¹⁴ Por. stronę redakcyjną.

¹⁵ *Conclusions of Working Group I on the Principle of Subsidiarity* z 23.9.2002 r., dokument nr CONV 286/02.

¹⁶ *Draft Treaty Establishing a Constitution for Europe* z 18.7.2003 r., dokument nr CONV 850/03.

Przechodząc do analizy merytorycznej treści książki, należy wskazać, że w rozdziale pierwszym Autor, nawiązując do opublikowanego 10 lat temu artykułu T. Schillinga¹⁷, odróżnia „pomocniczość-regułę” i „pomocniczość-zasadę” (s. 7–8). Ta pierwsza zawarta ma być w art. 5 ust. 2 TWE¹⁸, ta druga – w art. 1 ust. 2 TUE¹⁹. W istocie więc zarówno „pomocniczość-reguła”, jak i „pomocniczość-zasada” pozostają dla Autora wyłącznie w kręgu prawa pozytywnego. Być może Autor przyjąłby szersze rozumienie zasady pomocniczości, gdyby zwrócił uwagę na fakt (który w książce pominięto), iż źródła zasady pomocniczości znajdują się w pismach św. Tomasza z Akwinu²⁰, że zasada ta rozwijana była w katolickiej nauce społecznej²¹, a swą klasyczną definicję zawdzięcza nie twórcom Unii Europejskiej, ale papieżowi Piusowi XI²².

Konsekwencją czysto pozytywistycznego rozumienia zasady pomocniczości jest wykluczenie jej zastosowania do kompetencji wyłącznych Wspólnoty i ograniczenie jej tylko do kompetencji dzielonych (s. 8–9). Tak rozumiana zasada pomocniczości ma siłą rzeczy niewielki wpływ na zakres uprawnień organów Unii Europejskiej i nie może stanowić efektywnej zapory przed nieograniczoną ekspansją jej kompetencji kosztem suwerenności narodowej. Dopiero uznanie, iż zasada pomocniczości przynależy do porządku prawa naturalnego²³ i stoi wyżej w hierarchii niż wszelkie prawo pozytywne przyniosłoby rzeczywiste efekty na tym polu.

W rozdziale drugim Autor stwierdza, iż pojęcie kompetencji wyłącznych Wspólnoty należy rozumieć wąsko (s. 9). Trafnie zauważa, że samo wykonywanie przez Wspólnotę jej kompetencji dzielonych nie

¹⁷ T. Schilling, *A New Dimension of Subsidiarity: Subsidiarity as a Rule and a Principle*, „Yearbook of European Law” 1994, nr 14, s. 204.

¹⁸ „W dziedzinach, które nie należą do jej kompetencji wyłącznej, Wspólnota podejmuje działania, zgodnie z zasadą pomocniczości, tylko wówczas i tylko w takim zakresie, w jakim cele proponowanych działań nie mogą być osiągnięte w sposób wystarczający przez Państwa Członkowskie, natomiast z uwagi na rozmiary lub skutki proponowanych działań możliwe jest lepsze ich osiągnięcie na poziomie Wspólnoty.” Przekład polski za: *Traktaty europejskie*, red. A. Łazowski, Bydgoszcz–Warszawa 2003, s. 76.

¹⁹ „Niniejszy Traktat wyznacza nowy etap w procesie tworzenia coraz ściślejszego związku między narodami Europy, w którym decyzje podejmowane są [...] jak najbliżej obywateli.” Przekład polski za: *Traktaty*, cit., s. 37.

²⁰ W. Piwowarski, *Zasada pomocniczości w pismach św. Tomasza z Akwinu*, „Roczniki Filozoficzne” 1962, nr 2, s. 67 i n.

²¹ Por. KKK § 1883.

²² Pius XI, *Litterae encyclicae «Quadragesimo anno»*, „Acta Apostolicae Sedis” AAS 23 (1931), s. 184–186, ust. 79.

²³ Por. C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985, s. 511–512.

może *per se* wykluczać ustawodawstwa krajowego w danym obszarze (s. 12–13). Autor jest zdania, że jeśli zasada pomocniczości będzie poważnie brana pod uwagę, doprowadzi ona do odwrócenia dotychczasowego procesu, polegającego na przejmowaniu kolejnych kompetencji krajowych przez Wspólnotę (s. 14). Podobny pogląd wyraził ostatnio E. Piontek²⁴.

W końcowej części rozdziału drugiego (s. 27–28) Autor formułuje własną tezę dotyczącą stosunku zasady pomocniczości do swobodnego przepływu towarów. Stwierdza on, iż ustanowienie wspólnego rynku jest wspólnym celem Wspólnoty i jej państw członkowskich. Ustawodawstwo krajowe wykluczone jest jedynie w wypadku, gdy dany cel może być osiągnięty w odpowiedni sposób tylko na poziomie wspólnotowym. Zdaniem Autora, decydujące znaczenie ma „obiektywna natura danej inicjatywy ustawodawczej (np. rozmiar proponowanego działania), raczej niż natura kompetencji wspólnotowej, która dyktuje potrzebę działania Wspólnoty” (s. 27–28). Wniosek to niewątpliwie słuszny, jednak szkoda, że Autor nie uznał, iż kryterium natury inicjatywy ustawodawczej powinno również ograniczać działania Wspólnoty w zakresie kompetencji wyłącznych. *Nota bene* można by się zastanawiać, czy już samo istnienie kompetencji wyłącznych Wspólnoty na zasadzie sztywnego wyodrębnienia tematycznego pozostaje w sprzeczności z zasadą pomocniczości. Przykładowo można wskazać na wspólną politykę rybołówstwa w której – jak uczy doświadczenie – Wspólnota nie realizuje dobra wspólnego w sposób skuteczniejszy niż państwa członkowskie²⁵.

W rozdziale trzecim autor omawia orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS) zapadłe na tle art. 28 i 30 TWE, ostatnio syntetycznie omówione w monografii A. Zawidzkiej²⁶. Autor analizuje orzecznictwo ETS pod kątem stosowania zasady pomocniczości (s. 32–36). Jego szczególne uznanie budzi wyrok w sprawie *Keck*, w której nastąpiło – istotne z punktu widzenia pomocniczości – uznanie kompetencji ustawodawczych państw członkowskich w dziedzinie prawa wspólnego rynku w zakresie ustaleń dotyczących sprzedaży (s. 37–39).

²⁴ E. Piontek, *W drodze...*, s. 78.

²⁵ Por. interesujące wywody na temat nieskuteczności polityki wspólnotowej w tym zakresie w artykule D. C. Payne, *Policy-making in Nested Institutions: Explaining the Conservation Failure of the EU's Common Fisheries Policy*, „Journal of Common Market Studies” 2000, nr 2, s. 303 i n.

²⁶ A. Zawidzka, *Rynek wewnętrzny...*, passim.

Autor zauważa jednak, że zarówno w sprawie *Keck*, jak i w późniejszych sprawach, linia orzecznictwa ETS jest nie do końca jasna i nie zawsze konsekwentna. Dlatego w rozdziale końcowym Autor stawia wnioski *de lege ferenda*, mające – w jego zamierzeniu – określić w sposób przejrzysty granice swobody regulacyjnej państw członkowskich w obszarze swobodnego przepływu towarów, a więc ustalić ostre kryteria zakresu zastosowania art. 28 TWE. Przed przejściem do własnych wniosków, autor omawia orzecznictwo zapadłe po sprawie *Keck*, zwracając szczególną uwagę na opinie Rzeczników Generalnych (s. 45–50).

Własne postulaty Autora znajdziemy dopiero w drugiej części zakończenia (s. 51–54). Autor trafnie zauważa, iż zasada pomocniczości wymaga, by art. 28 TWE stał się przedmiotem wykładni zwężającej. Uważa on, iż *„where national provisions, appearing reasonable in themselves, have been enacted in the public interest as pursued and perceived by the national legislature, which are not intended to restrict the free movement of goods, which apply equally in law and fact to all goods without reference to their origin, the subsidiarity principle should weigh heavily in favour of upholding such national measures”* (s. 51–52, podkr. moje). Autor uznaje, iż tego typu przepisy krajowe wpłyną ujemnie na handel wewnątrzspółnotowy, jednak *„this fact alone cannot lead to condemnation of such regulations [...] Many measures will affect imports but will often do so in a tangential manner in the pursuit of other aims”* (s. 52). Zdaniem Autora wyłączenie przez ETS w sprawie *Keck* tzw. ustaleń dotyczących sprzedaży spod zasady *Dassonville* było zbyt mechaniczne: *„the Court deprived itself – pisze Autor – of the possibility of evaluating the legitimacy and proportionality of the local interest allegedly pursued”* (s. 53). Dodaje, że *„the Court would have done better to keep its options open”* (ibid.) i w konkluzji stwierdza, iż *„the «Keck» formula was too broad”* (s. 54). Autor wyraża nadzieję, że ETS odejdzie od słynnej formuły *Keck*, wprowadzając zróżnicowania w zakresie pojęcia ustaleń dotyczących sprzedaży. Nie można jednak zapominać, że wyłączenie *a priori* spod zakresu zastosowania art. 28 TWE przepisów krajowych mieszczących się w powyższej kategorii (i to pomimo braku ostrej definicji) spełnia istotną funkcję ochronną przed ekspansją kompetencji Wspólnoty, co stanowi niebagatelną wartość z punktu widzenia zasady pomocniczości²⁷. Autor wydaje się przywiązywać zbyt dużą wagę do zasady pewności prawa²⁸, nawet kosztem zasady pomocniczości. Owszem pojawiają się sprawy granicz-

²⁷ Co przyznaje sam Autor na s. 37.

²⁸ S. 38: *„The application of subsidiarity might be adversely affected by such definitional uncertainties”*.

ne²⁹, szczególnie w obszarze reklamy³⁰, jednak nie przekreśla to faktu, iż domniemanie, o ile działa na rzecz państw członkowskich, w większości przypadków spełnia swoją funkcję.

Ostateczny wniosek Autora zmierza do odróżnienia ustawodawstwa krajowego pod względem pierwszorzędneho celu, jaki ustawodawstwo to ma realizować. Jeżeli jest to godny ochrony interes publiczny – to ustawodawstwo krajowe, nawet jeżeli utrudniające import, powinno być utrzymane w mocy. Autor słusznie postuluje, by rozstrzygało nie kryterium obiektywne (o którym decydowałyby ETS), ale kryterium subiektywne (s. 51: „*public interest as pursued and perceived by the national legislature*”). Przykładowo, w słynnej sprawie niemieckiej ustawy piwnej, byłoby jasne, iż celem ustawodawcy (w 1516 r.!) była ochrona jakości piwa, a nie protekcyjizm³¹. Tym, co odróżnia postulat Autora od poglądów ETS wyrażonych w sprawie *Cassis de Dijon*³² jest nacisk położony na element subiektywny (motywację) po stronie ustawodawcy krajowego. Autor nie rozważa jednak problemu ewentualnych trudności dowodowych (konieczność badania przez ETS protokołów z posiedzeń krajowych zgromadzeń legislacyjnych itp.), nie zastanawiając się, czy aby z punktu widzenia ekonomii procesowej bardziej skuteczne nie są podziały sztuczne, ale łatwiejsze do stosowania przez sąd.

Z drugiej strony, jeżeli ustawodawstwo takie zostało przyjęte „w złej wierze”, mając w istocie za cel utrudnienie importu, powinno zostać – zdaniem Autora – uznane za niezgodne z art. 28 TWE, pod warunkiem, że powoduje znaczące ograniczenie importu (s. 54: „*such measures [...] have the effect of restricting imports heavily*”). Autor proponuje więc, by do uznania danych przepisów krajowych za niezgodne z art. 28 TWE konieczna była koniunkcja elementu subiektywnego (zła wiara ustawodawcy krajowego) i elementu obiektywnego (znaczące ograniczenie importu w duchu stosowanej w prawie konkurencji zasady *de minimis*³³). Postulat taki, zmierzający do powrotu do pierwotnej intencji twórców Traktatu Rzymskiego³⁴, należy uznać za uzasadniony w świetle zasady pomocniczość i zmierzający we właściwym kierunku.

²⁹ Autor omawia niektóre z nich na s. 38, 46–50.

³⁰ Zob. M. Szpunar, *Promocja...*, passim.

³¹ Sprawa 178/84 *Komisja v. Niemcy*, [1987] ECR 1227 i n.

³² Sprawa 120/78 *Rewe-Zentrale AG v. Bundesmonopolverwaltung für Branntwein*, [1979] ECR 649 i n., w szczególności ust. 8.

³³ Por. s. 50. Byłoby to więc odejście od reguły sformułowanej w sprawie 8/74 *Procureur du Roi v. Dassonville*, [1974] ECR 837 i n., gdzie ETS brał pod uwagę nawet potencjalny wpływ na swobodny przepływ towarów.

³⁴ A. Zawidzka, *Rynek wewnętrzny...*, Warszawa 2002, s. 13; D. Chalmers, E. Szyszczak, *European Union Law*, t. 2: *Towards a European Polity?*, Aldershot 1998, s. 273.

Szkoda, że Autor nie poszedł o krok dalej i nie podjął refleksji nad rzeczywistym zastosowaniem zasady pomocniczości do Wspólnego Rynku i, twórczo rozwijając myśli zawarte w orzeczeniu w sprawie *Niemcy v. Parlament i Rada*³⁵, nie zastanowił się nad tym, czy w ogóle Wspólnota powinna zajmować się regulacją swobodnego przepływu towarów. Można bowiem postawić tezę, iż zasada pomocniczości (rozumiana jako część prawa naturalnego) wymaga, by kompetencje regulacyjne pozostały w całości na poziomie krajowym, pozostawiając wśród przepisów rangi wspólnotowej najwyżej obowiązek zniesienia ceł i ograniczeń ilościowych (stowarzyszenie wolnego handlu). Zmuszanie państw członkowskich do wzajemnego uznawania standardów albo, co gorsza, narzucanie im standardów jednolitych pomija istniejące różnice (nawyki konsumpcyjne, zwyczaje obrotu, poziom rozwoju gospodarczego itp.) i prowadzi w efekcie do globalnego obniżenia standardów³⁶. Uznawanie standardów (nawet tych tworzonych przez organizacje międzynarodowe) powinno być dobrowolne, dzięki czemu ostateczna ocena pozostawałaby zawsze w rękach państwa członkowskiego. Należy bowiem uznać, iż sama idea jednolitego (a nie tylko wspólnego) rynku jest sprzeczna z zasadą pomocniczości, ponieważ stanowi istotny element przekształcenia Wspólnoty Europejskiej z organizacji międzynarodowej, respektującej suwerenność narodową, w państwo federalne.

Pomimo zasygnalizowanych braków, mocną stroną recenzowanej pracy jest twórcza analiza orzecznictwa ETS w sprawach dotyczących swobodnego przepływu towarów, dokonana przez Autora pod kątem stosowania przez Trybunał zasady pomocniczości. Autor wykazuje się dobrą znajomością prawa wspólnotowego, w szczególności prawa wspólnego rynku. Zgłoszone przez Autora wnioski *de lege ferenda* idą niewątpliwie w dobrym kierunku. Należy wyrazić jednak ubolewanie, że Autor nie odważył się wyjść poza czysto pozytywistyczne rozumienie zasady pomocniczości, wykluczając tym samym bardziej nowatorskie spojrzenie na problem kompetencji Wspólnoty Europejskiej w dziedzinie rynku wewnętrznego.

Rafał Mańko *

³⁵ Sprawa C-376/98 [2000] ECR, I-8419 i n. Autor jedynie wzmiankował to orzeczenie na s. 15, nie poddając go jednak głębszej analizie.

³⁶ Por. M. Korzycka-Iwanow, [w:] *Prawo polskie a prawo Unii Europejskiej*, red. E. Piontek, Warszawa 2003, s. 87: „Kolejną sprawą jest rezygnacja z wysokiego standardu krajowego na rzecz pośledniejszego – europejskiego. Przykład ten podważa zasadę przypisywania standardowi europejskiemu wyższości, np. skuteczniejszej ochrony zdrowia i życia.”

* Mgr Rafał Mańko – doktorant na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego